

POSTANOWIENIE

Dnia 26 listopada 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dawid Miąsik

w sprawie z odwołania A. sp. z o.o. z siedzibą w R.
od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Rzeszowie
z udziałem M. P.
o podleganie ubezpieczeniom społecznym,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 26
listopada 2024 r.,
na skutek skargi kasacyjnej odwołującej się od wyroku Sądu Apelacyjnego w
Rzeszowie
z dnia 20 lutego 2024 r., sygn. akt III AUa 407/23,

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. zasądza od odwołującej się na rzecz organu rentowego się
kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych wraz z odsetkami z art.
98 § 1¹ k.p.c tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w
postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w Rzeszowie wyrokiem z 20 lutego 2024 r., III AUa 407/23 oddalił apelację A. sp. z o.o. z siedzibą w R. (odwołująca się, płatnik składek) oraz M. P. (ubezpieczony, zainteresowany) od wyroku Sądu Okręgowego w Rzeszowie z 15 marca 2023 r., IV U 229/22 oddalającego jej odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Rzeszowie (organ rentowy) z dnia 30 czerwca

2021 r., którą na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 6 ust. 1 pkt 4 art. 12 ust. 1 oraz art. 13 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2021 r. poz. 423 ze zm. dalej: ustawa systemowa) w związku z art. 83 k.c. stwierdził, że M. P. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u odwołującej się nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu w okresie od 1 września 2020 r. do 28 lutego 2021 r.

Sąd Apelacyjny ocenił, że w rozpoznawanej sprawie Sąd Okręgowy w Rzeszowie dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o cały zgromadzony materiał dowodowy i nie naruszył dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że zawarte umowy zlecenia na świadczenie usług prawnych przez M. P. z płatnikiem składek nie stanowiły tytułu ubezpieczenia społecznego. W ocenie Sądu Apelacyjnego, koleżeńskie „doradztwo prawne” w wymiarze jednogodzinnym w skali całego miesiąca, nie oznaczało rzeczywistego wykonywania umowy zlecenia na świadczenie usług prawnych na rzecz płatnika składek. M. L. (dyrektor zarządzający, jednocześnie członek zarządu płatnika składek) i M. P. są od wielu lat znajomymi, a słuchany w charakterze świadka M. L. zeznał, że M. P. miał pracować jedną godzinę w miesiącu, ale nie wytwarzał przy tym żadnych dokumentów.

Sąd drugiej instancji wskazał, że zainteresowany nie został w terminie zgłoszony do ubezpieczeń - podobnie jak i siedmioro pozostałych osób - rzekomo z powodu zaniedbań po stronie płatnika składek. W ocenie Sądu Apelacyjnego w postępowaniu nie wykazano żadnych obiektywnych przyczyn dla których to opóźnienie nastąpiło. Nie zasługiwały na wiarę twierdzenia, że M. L. o tym zapomniał, który jako stosunkowo młoda osoba, bez większego doświadczenia, jednak wskazywał, że już wcześniej pracował w firmie ojca, a z wykształcenia jest księgowym.

Sąd Apelacyjny, uzupełniając postępowanie dowodowe, przesłuchał w charakterze strony M. P., który potwierdził, że jest wieloletnim znajomym M. L.. Wskazał, że odbywali oni jednogodzinne, sobotnie spotkania, podczas których miał realizować przedmiot umów zlecenia. Podkreślił, że wysokość i mechanizm wypłaty wynagrodzenia zostały przez niego w zupełności zaakceptowane, a zdobyta przez

niego w czasie studiów i pracy w kancelarii wiedza była wystarczająca do sygnalizowania zmian w obowiązujących przepisach prawa.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, pomimo że zainteresowany zeznał, iż wywiązywał się z realizacji zawartej umowy, to ocena tych zeznań przemawiała za uznaniem pozorowania czynności dotyczących realizacji umowy zlecenia. Umowy miały dotyczyć świadczenia usług prawnych, jednak żadna z ich stron (profesjonalny uczestnik obrotu gospodarczego - z wykształcenia księgowy, a z drugiej osoba z wykształceniem prawniczym) nie zwróciła przez kilka miesięcy uwagi na konieczność zgłoszenia M. P. do ubezpieczeń społecznych. Sąd drugiej instancji zwrócił również uwagę na korelację pomiędzy zgłoszeniem M. P. (a także innych osób, z którymi podpisywano umowy o pracę i zlecenia) do ubezpieczeń społecznych i wpływem ich zgłoszeń na pozyskanie subwencji finansowych przez płatnika składek. W ocenie Sądu drugiej instancji zawarcie umowy zlecenia miało na celu jedynie stworzenie tytułu do ubezpieczeń społecznych, który dawał prawo do świadczeń pieniężnych z zakresu m.in. subwencji z Polskiego Funduszu Rozwoju.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, iż nie doszło do nawiązania i realizacji stosunku zlecenia przez ubezpieczonego w spornym okresie. Brak było dowodów materialnych potwierdzających fakt wykonywania czynności na określonym w umowie zlecenia stanowisku przez ubezpieczonego. Dlatego też zawarte przez niego umowy zlecenia jako pozorne, a więc nieważne w rozumieniu art. 83 § 1 k.c. nie mogły stanowić ważnego tytułu do podlegania ubezpieczeniom społecznym.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego złożyła odwołująca się. Odwołująca się wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i jego zmianę przez uwzględnienie apelacji w całości oraz zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego oraz kasacyjnego według norm prawem przepisanych, ewentualnie uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania z zaliczeniem kosztów postępowania kasacyjnego, jako części kosztów w sprawie.

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania odwołująca się uzasadniła, powołując się na „pojawiające się zagadnienia prawne”. W uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania podniosła,

że w sprawie występuje oczywista zasadność i potrzeba wykładni przepisów prawnych wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów. Zdaniem odwołującej się istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych, to jest art. 83 k.c. a co za tym idzie, wykorzystywania w przepisach prawa ubezpieczeń społecznych, instytucji właściwych prawu cywilnemu, to jest pozorności czynności prawnej, czy też jej sprzeczność z zasadami współżycia społecznego. W ocenie odwołującej się, ingerencja organu rentowego w kwestie podlegania zleceniobiorców systemowi ubezpieczeń społecznych powinna być podejmowana w sytuacjach wyjątkowych, nadzwyczajnych, a nie jak ma to miejsce dotychczas w sposób masowy. Charakter norm prawa ubezpieczeń społecznych, jest odrębny od norm prawa cywilnego, w których stosunek ubezpieczeniowy nie jest stosunkiem cywilnoprawnym, co wyklucza w tym wypadku ocenę faktycznie wykonywanej umowy zlecenia w kontekście czy to art. 83 k.c. czy 58 § 1 i § 2 k.c. Nie ma podstaw prawnych, do kwestionowania skutecznie zawartej umowy zlecenia w oparciu o pozorność czynności prawnej (art. 83 k.c.). W sprawie nie ma i nie może mieć zastosowania art. 83 k.c.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniosł o odmowę jej przyjęcia do rozpoznania, ewentualnie jej oddalenie skargi kasacyjnej w całości oraz zasądzenie od kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W piśmie procesowym datowanym na 11 października 2024 r. (data wpływu do Sądu Najwyższego 17 października 2024 r.) odwołująca się wniosła o rozważenie wyjścia poza granice podstaw kasacyjnych określonych w skardze kasacyjnej, a mieszczących się w granicach zaskarżenia, z uwagi na zaistnienie w niniejszej sprawie nieważności postępowania opisanej w art. 379 pkt 4 k.p.c. i w konsekwencji o uchylenie zaskarżonego wyroku, zniesienie postępowania odwoławczego przed Sądem Apelacyjnym i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz dopuszczenie i przeprowadzenie dowodów z dokumentów w postaci: uchwały nr [...] Krajowej Rady Sądownictwa z dnia 14 października 2020 r. na fakt przedstawienia wniosku dotyczącego powołania sędziego X. Y. na stanowisko sędziego Sądu Okręgowego, daty jego powołania, organu powołującego (tzw. neoKRS) i innych okoliczności istotnych z perspektywy rozstrzygnięcia; postanowienia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia [...]

2021 r. nr 1130.[...].2021 o powołaniu do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Okręgowego w P. sędziego X. Y. na fakt powołania sędziego do pełnienia urzędu na wniosek tzw. Neo-KRS i innych okoliczności istotnych z perspektywy rozstrzygnięcia; wydruku ze strony internetowej Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie dotyczącego sędziów delegowanych do orzekania przed Sądem Apelacyjnym w Rzeszowie na fakt delegowania wadliwie powołanego sędziego Sądu Okręgowego X. Y. do orzekania w tej jednostce, okresu delegacji i innych okoliczności istotnych z perspektywy rozstrzygnięcia.

Odwołująca się wskazała że sędzia X. Y. został powołany na Sędziego Sądu Okręgowego przez Prezydenta RP Andrzeja Dudę na podstawie uchwały Krajowej Rady Sądownictwa z dnia 14 października 2020 r. (nr [...]) ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw. Neo-KRS, jako instytucja całkowicie podległa władzy ustawodawczej wskutek reorganizacji i zmiany jej formuły w drodze ww. ustawy, i podejmowane przez nią uchwały, a także wystawiane przez nią rekomendacje co do konkretnych osób mających objąć stanowiska sędziowskie, stanowią całkowite zaprzeczenie jednej z fundamentalnych zasad demokratycznego państwa prawnego. Odwołująca się powołała się na treść uchwały trzech połączonych Izb Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r., BSA 1-4110-1/20.

Zdaniem odwołującej się zaskarżony wyrok obarczony jest wadliwością o charakterze przesłanki nieważności, a to konkretnie art. 379 pkt 4 k.p.c. - skład Sądu wydającego wyrok w niniejszej sprawie był sprzeczny z przepisami prawa w rozumieniu art. 379 pkt 4 k.p.c., bowiem stwierdzona wadliwość procesu powołania sędziego X. Y. spowodowała, że nie zapewniono odwołującej się prawa do rozpoznania jego sprawy przez sąd niezależny i bezstronny (art. 45 ust. 1 Konstytucji oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności). Na marginesie odwołująca się wskazała, że przedmiotowa problematyka w niniejszej sprawie nie ma charakteru zarzutu co do merytoryczności samego sędziego, która pozostaje poza nią, a jedynie do wątpliwej z perspektywy systemowej praktyki powoływania na stanowiska sędziowskie w okresie funkcjonowania tzw. neo-KRS, a zatem także rzutującej na odbiór społeczny i

mogącej w sposób faktyczny naruszyć prawo strony do rozpoznania sprawy przez sąd bezstronny i niezależny.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia celem jej merytorycznego rozpoznania.

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje 3 potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (pkt 4).

Na wstępie należy odnieść się do przedstawionego zarzutu nieważności postępowania. Zdaniem Sądu Najwyższego, odwołująca się nie ma racji, zarzucając, że w sprawie zakończonej zaskarżonym wyrokiem wystąpiła nieważność postępowania, o której stanowi w art. 379 pkt 4 k.p.c. w uwagi na udział w składzie orzekającym nieuprawnionej osoby.

Jak przyjęto w uchwale składu połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r., sygn. akt BSA I-4110-1/20 (OSNC 2020 nr 4, poz. 34), nienależyta obsada sądu w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. albo sprzeczność składu sądu z przepisami prawa w rozumieniu art. 379 pkt 4 k.p.c. zachodzi także wtedy, gdy w składzie sądu bierze udział osoba powołana na urząd sędziego Sądu Najwyższego na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw oraz że nienależyta obsada sądu w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. albo sprzeczność składu sądu z przepisami prawa w rozumieniu art. 379 pkt 4 k.p.c. zachodzi także wtedy, gdy w składzie sądu bierze udział osoba powołana na urząd sędziego w sądzie powszechnym albo wojskowym na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw, jeżeli wadliwość procesu powoływania prowadzi, w konkretnych okolicznościach,

do naruszenia standardu niezawisłości i bezstronności w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności.

Sąd Najwyższy w powołanej uchwale wyraźnie odróżnił sytuację osób powołanych do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Najwyższego od tych, które zostały powołane do pełnienia urzędu sędziego sądu powszechnego albo wojskowego. W odniesieniu do sędziów sądów powszechnych i wojskowych wyjaśniono w tej uchwale, że ze względu na praktyczną możliwość wdrożenia kontroli dochowania standardu bezstronności i niezawisłości, większe zróżnicowanie skali wadliwości procedur konkursowych oraz statusu biorących w nich udział osób, a także odmienne konstytucyjne funkcje sądów powszechnych i wojskowych w porównaniu z Sądem Najwyższym, konieczne jest określenie innego mechanizmu ustalania przesłanek stosowania art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. oraz art. 379 pkt 4 k.p.c. W szczególności mechanizm ten powinien polegać na ocenie zarówno stopnia wadliwości poszczególnych postępowań konkursowych, jak też okoliczności odnoszących się do samych sędziów biorących w nich udział oraz charakteru spraw, w których orzekają lub orzekały sądy z ich udziałem. Nie jest zatem wykluczone, że mimo powstania zasadniczych wątpliwości co do tego, czy dochowany zostaje standard niezawisłości i bezstronności danego sędziego uczestniczącego w składzie sądu ze względu na objęcie przez niego urzędu w postępowaniu konkursowym przeprowadzonym w sposób ustalony ustawą z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, to w konkretnych okolicznościach wątpliwości te nie zostaną potwierdzone, co będzie równoznaczne z koniecznością przyjęcia, że skład sądu z jego udziałem spełnia minimalne wymagania dla zachowania niezawisłości i bezstronności. (...) Należy między innymi przeprowadzić rozróżnienie między sytuacjami, w których oceniane powołanie nastąpiło po raz pierwszy na urząd sędziego, oraz w których wiązało się z objęciem kolejnego urzędu przez sędziego w sądzie wyższego rzędu. Osoby, które wcześniej zostały powołane na urząd sędziego w niebudzących wątpliwości procedurach, przystępując do konkursu na urząd sędziego w sądzie wyższego rzędu, posiadały już status sędziów w rozumieniu konstytucyjnym. Przeszły już

zatem wcześniej określony, prawidłowy proces weryfikacji. Tego domniemania brak w przypadku osób powołanych na urząd sędziego w sądzie powszechnym lub wojskowym po raz pierwszy, zwłaszcza gdy chodzi o pierwsze powołanie do sądu wyższego szczebla w sytuacji, gdy udział w postępowaniu konkursowym nie jest konsekwencją uczestnictwa w długotrwałym procesie szkolenia do zawodu sędziego, w szczególności ukończenia aplikacji sądowej lub sędziowskiej i zdania z wynikiem pozytywnym egzaminu sędziowskiego.

Sąd Najwyższy zwrócił również uwagę, że w przypadku opartych na zasadzie kontrydiktoryjności postępowań w sprawach cywilnych, samo stanowisko stron ma znaczenie dla sformułowania oceny, czy prowadzący je sąd spełnia standard niezawisłości i bezstronności. Każda z nich może bowiem zgłosić - z wykorzystaniem art. 49 k.p.c. - wniosek o wyłączenie sędziego, który uzyskał powołanie do pełnienia urzędu w okolicznościach rzutujących następnie na postrzeganie go jako sędziego niezależnego i bezstronnego. Brak tego rodzaju wniosków w czasie, gdy toczy się postępowanie, oznacza zwykle, że jego przebieg nie wywołuje wątpliwości stron co do tego, czy sąd rozpoznający ich sprawę jest niezależny, a sędzia niezawisły i bezstronny. Postawa stron prezentowana w toku postępowania, wskazująca na brak zastrzeżeń co do zachowania niezawisłości i bezstronności sędziego, nie może pozostać bez wpływu na następczą ocenę, czy doszło do naruszenia standardu bezstronności i niezawisłości sądu prowadzącego postępowanie ze skutkiem w postaci uznania, że sąd ten był obsadzony sprzecznie z prawem.

Tym samym nie można uznać, aby sama formalna wadliwość procedury powołania sędziego na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw wywarła jakikolwiek negatywny wpływ na sposób rozpoznawania przez sąd drugiej instancji z udziałem tego sędziego środka odwoławczego (postanowienia Sądu Najwyższego: z 28 czerwca 2023 r., I PSK 47/22, LEX nr 3575106; z 9 czerwca 2021 r., I PSK 38/21, LEX nr 3302443, z 8 listopada 2023 r., I PSK 28/23, LEX nr 3622547, niepublikowane; wyroki Sądu Najwyższego: z 9 czerwca 2021 r., III PSKP 13/21, OSNP 2022 nr 2, poz. 11; z 18 lipca 2023 r., III PSKP 35/22, LEX nr 3589191).

W niniejszej sprawie odwołująca, się reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, nie zgłosiła wniosku o wyłączenie sędziego sprawozdawcy od rozpoznania sprawy jej sprawy w postępowaniu apelacyjnym. Ponadto, w skardze kasacyjnej – poza podniesieniem faktu powołania X. Y. na stanowisko sędziego Sądu Okręgowego na skutek uchwały Krajowej Rady Sądownictwa, której kształt został określony ustawą z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (a następnie delegowania sędziego do orzekania w Sądzie Apelacyjnym w Rzeszowie) nie wskazała na żadne inne okoliczności mogące poddawać w wątpliwość bezstronność sędziego. Wręcz przeciwnie odwołująca podkreśliła, że (na marginesie) nie formułuje zarzutu co do „merytoryczności samego sędziego, która pozostaje poza nią, a jedynie do wątpliwej z perspektywy systemowej praktyki powoływania na stanowiska sędziowskie w okresie funkcjonowania tzw. Neo-KRS”. Sąd Najwyższy uznał więc, że nie było podstaw do stwierdzenia nieważności postępowania przed Sądem drugiej instancji, tym bardziej, że ani z treści pisma odwołującej się ani z publicznie dostępnych materiałów nie wynika, by sędzia X. Y. udzielał poparcie członkom „nowej” KRS, lub w inny sposób uczestniczył w demontażu państwa prawnego.

Odnosząc się do wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, przypomnieć należy, że w tej części skargi kasacyjnej odwołująca się podniosła, iż w sprawie pojawiają się zagadnienia prawne. Natomiast w uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania odwołująca się argumentowała, że w sprawie występuje oczywista zasadność i potrzeba wykładni przepisów prawnych wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów. Tak sformułowany wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania i jego uzasadnienie są wadliwe z następujących powodów. W uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie zostało sformułowane żadne zagadnienie prawne. Odwołująca się powołuje się zatem na inne przesłanki przyjęcia skargi do rozpoznania we wniosku a na inne w samym jego uzasadnieniu. W tym zaś zakresie Sąd Najwyższy stwierdza, że istotne zagadnienie prawne, oczywista zasadność oraz potrzeba wykładni przepisów prawnych, są odrębnymi przesłankami przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania o odmiennych treściowo elementach konstrukcyjnych.

W judykaturze przyjmuje się, że oczywista zasadność skargi, przewidziana w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., zachodzi wówczas, gdy z jej treści, bez potrzeby głębszej analizy oraz szczegółowych rozważań, wynika, że doszło do kwalifikowanego naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego (postanowienia Sądu Najwyższego: z 5 grudnia 2013 r., III SK 19/13, LEX nr 1402642; z 3 grudnia 2014 r., III PK 75/14, LEX nr 1621619), a przytoczone podstawy kasacyjne uzasadniają uwzględnienie skargi (postanowienia Sądu Najwyższego: z 5 października 2007 r., III CSK 216/07, LEX nr 560577; z 20 marca 2014 r., I CSK 18/14, LEX nr 1522063). Skarżący ma obowiązek wskazania jakie przepisy zostały naruszone przez Sąd oraz wykazania, że w wyniku tego naruszenia doszło do wydania rażąco nieprawidłowego orzeczenia. Skarga kasacyjna nie jest bowiem kolejnym zwyczajnym środkiem zaskarżenia.

Odwołująca się, formułując uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, nie przedstawiła argumentacji przemawiającej za uznaniem oczywistej zasadności skargi kasacyjnej z uwagi choćby na niewskazanie jakiego przepisu oczywiste naruszenie miałoby dotyczyć. Przedstawiona argumentacja skupia się wokół wskazania na potrzebę wykładni przepisów prawnych wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, bowiem, zdaniem odwołującej się istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych - art. 83 k.c. a co za tym idzie, wykorzystywania w przepisach prawa ubezpieczeń społecznych, instytucji właściwych prawu cywilnemu. Odwołująca się nie przedstawiła jednak wyводу uzasadniającego wspomniane rozbieżności w orzecznictwie sądów, zaś przepis ten był już wielokrotnie interpretowany przez Sąd Najwyższy.

Tymczasem w świetle utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego dotyczącego przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania na podstawie określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c., wymaga przedstawienia okoliczności uzasadniających rozpoznanie skargi kasacyjnej ze względu na potrzebę wykładni konkretnego przepisu prawnego, z uwagi brak jednolitej lub utrwalonej judykatury, zwłaszcza Sądu Najwyższego albo z tego powodu, że przyjęta i dominująca wykładnia jest oczywiście błędna lub kontrowersyjna. Skarżący powinien bądź to wskazać argumentację przemawiającą za zmianą dotychczasowej wykładni, bądź też

wykazać, że dany przepis prawny, chociaż budzi poważne wątpliwości, nie doczekał się wyjaśnienia i powinien zostać zinterpretowany przez Sąd Najwyższy. Inaczej rzecz ujmując, potrzeba wykładni przepisu budzącego poważne wątpliwości lub wywołującego rozbieżności w orzecznictwie sądów (art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c.) zachodzi wtedy, kiedy jego niejednolita wykładnia wywołuje wyraźnie wskazane przez skarżącego rozbieżności w orzecznictwie bądź kiedy przepis ten nie doczekał się wykładni w kierunku wskazywanym przez skarżącego (postanowienia Sądu Najwyższego: z 13 czerwca 2008 r., III CSK 104/08, LEX nr 42436; z 15 października 2002 r., II CZ 102/02, LEX nr 57231).

Odwołująca się nie przekonała o potrzebie dokonania wykładni art. 83 k.c. Dana norma została powołana *en block*, mimo że przepis ten dzieli się na jednostki redakcyjne. Zatem to one (ich konkretne fragmenty) mogą wymagać wykładni, a nie sama norma w sobie. Niemniej pozornieść umowy o pracę jest okolicznością faktyczną i jako taka podlega ustaleniu przez sądy powszechne. W ramach podstawy kasacyjnej, ustalenie to nie podlega kontroli kasacyjnej w jakimkolwiek aspekcie (por. wyrok Sądu Najwyższego z 18 stycznia 2010 r., II UK 149/09, LEX nr 577848). Ponadto należy wskazać, że w judykaturze nie kwestionuje się uprawnienia Zakładu Ubezpieczeń Społecznych do zbadania ważności umowy o pracę (jak również umów cywilnoprawnych) w celu stwierdzenia objęcia danej osoby ubezpieczeniem społecznym (por. m. in. wyrok Sądu Najwyższego z 26 marca 2013 r., II UK 201/12, LEX nr 1341964; postanowienie Sądu Najwyższego z 29 sierpnia 2018 r., II UK 438/17, LEX nr 2538834, wyrok 30 listopada 2023 r., II USKP 22/23, LEX nr 3669628 i powołane tam orzecznictwo).

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.